

NOWY DZIENNIK

W Y D A N I E

10

W I E C Z O R N E

Większość Arabów -- za zgodnym współżyciem z Żydami

Anglia nie zaniecha planu podziału Palestyny

Warszawa, 23. 11. (A) Wysłannicy Agencji Żydowskiej rabin Meir Berlin, Szprincak, oraz przewodniczący Waad Haleumi Ben Cwi zwołali wczoraj wieczorem konferencję prasową, na której wystąpili z przemówieniami w sprawie obecnej sytuacji w Palestynie oraz międzynarodowej sytuacji syjonizmu. Rabin Meir Berlin, który dopiero co wrócił z Londynu, podał między innymi, że rząd angielski ma zamiar konsekwentnie zdążać do realizacji planu podziału Palestyny. Anglia ma teraz wiele kłopotu na Morzu Śródziemnym i na innych terenach i dlatego pragnie jak najprędzej doprowadzić do całkowitego uspokojenia w Palestynie.

Ben Cwi omówił obszernie sprawę arabską, t. zn. nastroje panujące wśród szerokich warstw ludu arabskiego w Palestynie. Jak stwierdził

mowca, większość Arabów jest przeciwna terrorystom i pragnie zachowania jak najlepszych stosunków z Żydami. Arabowie chcieliby, aby obecny kurs, który zapanował w Palestynie, został utrzymany jak najdłużej. Wielkie zaniepokojenie wywołuje wśród nich fakt, że ciągle

kolportowane są wśród fellachów arabskich nowe odezwy komitetu arabskiego, donoszące, iż wielki mufti lada dzień powróci do Palestyny i że zostaną mu przywrócone wszystkie jego urzędy.

Przygoda prezesa Ben Cwi w pociągu

Warszawa, 23. 11. (A) Jak się okazuje, podczas podróży Ben Cwi do Warszawy doszło do incydentu w pociągu, w którym znajdował się Ben Cwi. W Kolaszkach do przedziału, w którym znajdował się Ben Cwi, wsiedli przedstawiciele Komitetu Centralnego Organizacji Syjonistycznej w Warszawie, którzy z czcigod-

nym gościem wszczęli rozmowę w języku hebrajskim. Wywołało to sprzeciw kilku pasażerów endcekich, którzy wywołali awanturę, twierdząc, iż nie chcą słuchać szwargotu (!!) Wezwano straż kolejową, która awanturujących się pasażerów wylegitymowała i zażądała od nich przeniesienia się do innego przedziału.

Mordercze tempo ofensywy japońskiej

Szanghaj, 23. 11. (R) Zdobyć wielkiego ośrodka przemysłowego Wu-Sih przez Japończyków nie zostało jeszcze potwierdzone. Oddziały japońskie rozpoczęły natarcie na Wu Szing, inny ośrodek przemysłowy, położony na południe od jeziora Taihu. Ludność opuściła miasto. Bardziej na południe Japończycy posuwają się wzdłuż linii kolejowej Szanghaj—Hangczu. Wojska japońskie posuwają się z taką szybkością, że służba za opatrzenia posługuje się samolotami, wobec powolności i trudności, na jakie napotyka transport kołowy.

Szanghaj, 23. 11. (R) Dziennik „Takung-Pao” donosi, że wojska chińskie ewakuowały wczoraj Usih i kierują się na zachód. — Chińczycy zorganizują nową linię obrony. U-

ządzenia obronne istnieją już w Czin-Kiang stolicy Kiang Su, a na rzece Żółtej utworzono zapory. Na południe od Laotaihu wojska

chińskie cofają się na zachód. Wojska japońskie posuwają się naprzód w kierunku Hang Czeu.

Co uchwali konferencja brukselska?

Bruksela, 23. 11. (R) Na wczorajszym posiedzeniu konferencji 9-ciu mocarstw zatwierdzono został w zasadzie projekt, składającego się z 11 paragrafów raportu, z wyjątkiem par. 9-go, który przesądza o przyszłości i jest raczej następstwem deklaracji, która dopiero zostanie uczyniona. Paragraf ten mianowicie stwierdza, że uczestnicy konferencji wobec znacznych różnic dzielących ich z rządem japońskim, nie są w możliwości prowadzenia w dalszym ciągu

swych prac.

Projekt deklaracji, ustalający ostatecznie stanowisko konferencji, zostanie poddany zbadaniu w środę, gdy delegacje chińska i norweska nawiążą już kontakty ze swymi rządami i otrzymają od nich instrukcje. Wszelkie przewidywania co do tekstu deklaracji są przedwczesne, gdyż delegat Chin Wellington Koo zapowiedział zgłoszenie poprawki.

II wyroków śmierci w ZSRR.

Moskwa, 23. 11. (R) Według danych z dnia wczorajszego, rozstrzelano 11 osób.

W Astrachaniu skazano na śmierć dwóch funkcjonariuszy żeglugi wołżańskiej a trzech na kary więzienia od 8 do 10 lat. Wszyscy skazani byli członkami kontrewolucyjnej grupy szkodniczej, która m. in. usiłowała wywołać wśród robotników niezadowolenie

z władzy sowieckiej.

W Leningradzie rozstrzelano za szkodnictwo 6-ciu funkcjonariuszy firmy hodowlanej w rejonie kresteckim.

W Samarze rozstrzelano dwóch funkcjonariuszy składów naftowych za wrogi stosunek do władz sowieckich i za defraudację mienia państwowego.

W Iwanowie rozstrzelano jednego szofera za nieostrożną jazdę a drugiego za to samo wykroczenie skazano na 10 lat.

Na uwagę zasługuje fakt, że z chwilą zakończenia najważniejszej fazy kampanii wyborczej — nominacji i rejestracji kandydatów, którą w tutejszych kołach zagranicznych uważają za faktyczne przeprowadzenie wyborów — liczba procesów kończących się masowymi wyrokami śmierci, według danych prasowych znacznie zmalała.

DZIŚ PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

O porozumienie francusko-niemieckie kosztem ustępstw kolonialnych

Paryż, 23. 11. (A) Na tle obecnych stosunków francusko - włoskich specjalnego znaczenia nabiera artykuł wybitnego przedstawiciela francuskiej lewicy b. kilkakrotnego ministra, a obecnie deputowanego p. Anatola de Monzie, zamieszczony w organie sfer finansowych „Le Capital” na rzecz porozumienia między Francją i Niemcami. Nie ulega wątpliwości — pisze p. de Monzie — iż Francja pragnęłaby w obecnej chwili nawiązać rozmowy z Niemcami. Obecny ambasador francuski w Berlinie p. Francois Poncet znakomicie nadaje się do tej roli. Niestety brakuje tylko tematu do rozmów. Francja, zdaniem p. de Monzie, musi porzucić swą dotychczasową metodę pieniactwa, która kosztowała ją już tyle zawodów. Autor zatrzymuje się specjalnie nad rewindykacjami kolonialnymi Trzeciej Rzeszy i oświadcza, iż w początkowej fazie Niemcy wyraźnie dawały do zrozumienia, że nie zależy im tyle na zwrocie terytoriów kolonialnych, ile na otrzymaniu dostępu do surowców. Przed wizytą min. Schachta w Paryżu w maju r. b. p. de Monzie już uważał, że można i należy nawiązać rokowania z Niemcami na podstawie udzielenia im koncesji w koloniach afrykańskich. Niestety w całą sprawę wdała się komisja Ligi Narodów, obradująca nad sprawą rozdziału surowców, która w sposób doktrynerski odrzuciła możliwość zadośćuczynienia żądaniom niemieckim. Na katęgoryczne oświadczenie kanclerza Hitlera z dnia 7 września, iż „bez kolonii Niemcy nie mogą się wyżywić”, komisja Ligi Narodów odpowiedziała katęgorycznym „nie”.

P. de Monzie krytykuje ostro metodę prawników genewskich, którzy przez tak katęgoryczne postawienie sprawy utrudnili dalsze próby polubownego załatwienia sprawy. Na wszy-

skie argumenty — pisze francuski polityk — politycy genewscy odpowiadali argumentem, by Niemcy powrócili do Genewy. Sam fakt dyplomatycznej misji lorda Halifaxa w Berlinie — zdaniem autora — odejmuje już wszelkie znaczenie negatywnej decyzji komitetu genewskiego do spraw rozdziału surowców.

W konkluzji autor wypowiada opinię, iż Francja i Niemcy mogłyby współpracować pozytywnie w dziedzinie eksploatacji kolonii. Znacząca on, iż wybitny polityk angielski p. Amery opracował nawet konkretny plan współudziału Niemiec w systemie gospodarczym im-

perium brytyjskiego. Plan ten otwierał Niemcom możliwość zaopatrywania się w surowce kolonialne. O ile Anglicy dają w tej dziedzinie dowody realizmu, to Francuzi tymczasem zdobywają się na dość жалowe demonstracje na rzecz zbliżenia z Niemcami, nie oparte na żadnych konkretnych podstawach. „Wystawy, wybieczki, zręczne przemówienia Herriota na kongresie radykalnym w Lille — oto — pisze p. de Monzie — dotychczasowe wkłady Francji na rzecz zbliżenia francusko - niemieckiego, którego wielu sobie życzy, nie umiając jednak do- kładnie określić, w jaki sposób”.

„Upłynie jeszcze dużo wody w Renie i Tamizie”...

Berlin 23. 11. (R) Próbuąc skreślić bilans 5-dniowego pobytu lorda Halifaxa, prasa niemiecka bierze jako motto słowa samego lorda Halifaxa, który w czasie pożegnalnej rozmowy z dziennikarzami angielskimi w Berlinie oświadczył, iż „wolne, otwarte i nieformalne rozmowy z kanclerzem uchyliły nieco drzwi na drodze do wyjaśnienia atmosfery między W. Brytanią a Niemcami”. Sformułowanie to odpowiada widocznie poglądom tu- tejszych kół politycznych. Poza tym, naczelnne miejsce w komentarzach niemieckich zajmuje wciąż polemika z opinią zagranicy, a również i tą częścią opinii własnej, która spodziewa się efektywnych wyników rozmów.

Tak więc „Westfälische Landeszeitung” pisze: Było rzeczą z gruntu fałszywą, jeśli

niejeden Niemiec spodziewał się zbyt wiele po tej wizycie. Wystarczy jeśli stwierdzimy, trzeźwo, iż wydarzenie to traktować można jako jedną cegiełkę wielkiego gmachu.

Przed ogólnym ukończeniem budowy tego gmachu upłynie jeszcze wiele wody w Renie i Tamizie.

„Frankfurter Ztg.”, broni się przed podejrzeniami zagranicy, iż postępy rozmów handlowych angielsko - amerykańskich zaciążyły na rozmowach niemieckich mężów stanu z lordem Halifaxem i wywołały w Niemczech pewien niepokój. Nikt rozsądny w Niemczech — pisze dziennik — nie ujmowałby powstającego ładu gospodarczego świata, jako czegoś sprzecznego z interesami Niemiec.

Seria strasznych katastrof

Paryż 23. 11. (A) W jednym z kin, w miejscowości Belbel pod Rouen na krótko przed końcem seansu wybuchł pożar. Wśród 250 widzów wybuchła panika i chociaż otwarto natychmiast wszystkie wyjścia, 15 osób doznało ciężkich poparzeń.

Nowy Jork 23. 11. (R) W San Diego (Kalifornia) zderzyły się wczoraj wieczorem skutkiem gęstej mgły dwa tramwaje. 40 osób odniosło rany, z czego 9 ciężkie.

Buenos Aires 23. 11. (R) Donoszą z Valparaiso, że w tamtejszej fabryce ogni sztucznych nastąpił wybuch, który zniszczył doszczętnie całą fabrykę. Straż pożarna wydoby-

ła spod gruzów i zgłiszczy zniekształcone strasznie zwłoki ośmiu osób, zatrudnionych w fabryce, których nie zdołano zidentyfikować. Przyczyn wybuchu nie ustalono.

Buenos Aires 23. 11. (R) Nad miastem Santa Fe przeszła gwałtowna burza gradowa. Szalejący wichur walał dachy z domów, powyrywał drzewa z korzeniami, słupy telegraficzne i porwał sieci telegraficzne i telefoniczne. Kilkanaście osób zostało rannych, kilka z nich bardzo ciężko. Wyrządzone szkody materialne tak w mieście Santa Fe, jak i w przyległych miejscowościach, są bardzo znaczne.

Uchylony werdykt przysięgłych

Przemyśl 23. 11. (Seg) Pierwsza rozprawa przed sądem przysięgłych w obecnej kadencji zakończyła się rozdzwinięciem między trybunałem, a ławą przysięgłych, który znalazł wyraz w uchyleniu werdyktu. Przed sądem stanęła wieśniaczka z Sądowej Wiszni Maria Iwaneczko pod zarzutem mężobójstwa. Oskarżona przyznała się do zbrodni, podając jako motyw krwawego czynu wieloletnie maltretowanie jej przez zabitego męża. Os-

karżona dokonała zbrodni w chwili, gdy śp. Andrzej Iwaneczko spał w stodole. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli 10 głosami postawione im pytania w kierunku zabójstwa.

Trybunał pod przewodnictwem s. o. Haszczyca postanowił jednak systować powyższą uchwałę ławy przysięgłych i skierować sprawę do następnych roków. Bronił adw. dr. Tanenbaum.

Sabotażyści w walce z policją

Wilno, 23. 11. (A) Do wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów napływają liczne meldunki o masowym niszczeniu linii i izolatorów telefonicznych w okręgu Brzeskim i Terespolskim.

W ostatnich tygodniach na drogach woj. poleskiego zniszczyli nieznani sprawcy z górą

600 izolatorów i uszkodzili linie telefoniczne na znacznych przestrzeniach.

Ostatnio na linii Iwacewicz, Radwanicz, Kosów, Wysokie Litewskie zniszczono około 400 izolatorów, narażając władze pocztowe na szkodę przeszło 2 tys. złotych.

W związku z tym wdrożono energiczne do-

Syn Mussoliniego pobił własny rekord

Rzym 23. 11. (R) Pułkownik Biseo i por. Bruno Mussolini pobili własny rekord szybkości na samolocie trójmotorowym Piaggio P. 11. R.C. 40, osiągając z obciążeniem 2000 kg. na przestrzeni 1000 klm. szybkość 430, 622 klm. na godz.

Dawny rekord tych samych lotników na tym samym aparacie przy tym samym obciążeniu wynosił 423.618 klm. na godz.

Poprawa w stanie zdrowia Ghandi'ego

Bombaj 23. 11. (R) W zdrowiu Ghandiego nastąpiła wybitna poprawa. Ciśnienie krwi uległo znacznemu zmniejszeniu.

Pięcioro dzieci utonęło w stawie

Toruń. 23. 11. W Łapinie w pow. kartuskim wydarzył się tragiczny wypadek. Na stawie osadnika Barczewskiego pokrytym cienkim lodem ślizgały się dzieci osadników z Łapina w wieku od 8 do 15 lat. W pewnej chwili łódź się załamała i dzieci wpadły do wody. — Pięcioro z nich utonęło, w tym dwie córki i syn właściciela stawu.

chodzenie. Wczoraj patrol policyjny na szosie Brześć — Terespol zatrzymał dwóch podejrzanych osobników, usiłujących zniszczyć linię telefoniczną. Jeden z nich rozbił kilkanaście izolatorów.

Policja sabotażystów zatrzymała. W drodze do posterunku, zatrzymani stawiali czynny opór, usiłując rozbroić policjantów. Między policją a podejrzanyimi osobnikami wywiązała się walka w wyniku której postrzelono w głowę Grzegorza Andrzejuka, zaś dwóch innych zatrzymano. Jeden z sabotażystów zbiegł.

Dalsze dochodzenie w toku.

Demonstracje antyendecckie na wyższych uczelniach w Krakowie

Kraków, 23. 11. Dziś w godzinach rannych odbyła się masowa demonstracja antyendeccka na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zebrana w gmachu Coll. Nov. młodzież lewicowa zniszczyła endecckie i korporacyjne tablice i rozrzuciła ulotki, w których ostrzega bojówki endecckie przed chuligańskimi napadami, skierowanymi często także na młodzież demokratyczną.

Młodzież lewicowa protestuje przeciw wprowadzeniu gehtta, i zapowiada, że wszelkie wykazy bojówkarzy spotkają się z oporem młodzieży lewicowej. Po odśpiewaniu pieśni zebrana młodzież socjalistyczna, ludowa i demo-

kratyczna opuściła gmach Coll. Nov. Charakterystycznymi były okrzyki: My chcemy się uczyć! Precz z średniowieczem na uniwersytetach!

Kraków, 23. 11. Dziś przed południem, około godziny 10.30 przybyła do gmachu W. S. H. grupa polskiej młodzieży demokratycznej, złożona z socjalistów i ludowców, licząca ponad 50 osób. Wykładów w tym czasie nie było, a studenci W. S. H. zebrani byli przeważnie w bibliotece. Demonstranci wznosili okrzyki w

rodzaju: „precz z endecją!“, „precz z chuliganerią!“, „chcemy się uczyć!“ itd. Przy tym rozrzucono ulotki, wskazujące, że akcja przeciwko Żydom na uniwersytetach jest tylko wstępem do generalnego ataku na demokrację polską. Pod adresem władz uniwersyteckich podpisani akademicy — demokraci, ludowcy i socjaliści zwracają się z żądaniem zapewnienia szerokim masom młodzieży akademickiej normalnej nauki.

Demonstracja przeszła w zupełnym spokoju i nie została zakłócona żadnym incydentem.

Realizowanie uchwał zjazdu kupiectwa chrześcijańskiego

Warszawa, 23. 11. (A) Na czas od 1—8 grudnia został w województwie nowogródzkim proklamowany tydzień propagandy polskiego handlu i rzemiosła. Tydzień ten, który będzie nosił wiadomy charakter, został zorganizowany przez miejscowy oddział OZN.

Na dzień 8 grudnia Związek kupiectwa

chrześcijańskiego w Łodzi proklamował „Dzień chrześcijańskiego kupca“. Podczas tego dnia każdy kupiec chrześcijański ma się wykazać „pozytywnym czynem“ na rzecz spolszczenia gospodarczego życia w Polsce. Podobne tygodnie mają być zorganizowane

Nowa baissa na Wall-Street

Waszyngton 23. 11. (R) Na Wall Street zaznaczyła się wczoraj ponownie poważna niższa kursów giełdowych. Niektóre akcje

osiągnęły niższą nie notowaną od dwóch lat. Najniższe spadły akcje zakładów metalurgicznych.

Twarde warunki gen. Franco dla Basków

St. Jean de Luz, 23. 11. (R) Rzeźbiarz Real del Sarte, który udał się do Hiszpanii, by omówić z gen. Franco warunki powrotu do kraju Basków, którzy schronili się na teren Francji, powrócił z podróży i oświadczył, iż gen. Franco gotów jest zezwolić na powrót uciekinierów baskijskich pod warunkiem, że albo zaciągną się do szeregów armii narodo-

wej(!) albo też pracować będą w zakładach przemysłu wojennego. W razie, gdyby powracający uciekinierzy nie zgodzili się ani na jedną, ani na drugą ewentualność, będą oni zamknięci w obozach koncentracyjnych do czasu, aż dwaj obywatele hiszpańscy, znani ze swych niezłomnych przekonań narodowych, złożą za nich odpowiednie gwarancje.

Bawiąc się flobertem, zastrzelił siostrę

Białystok, 23. 11. Na przedmieściu Ogrodniczeki zamieszkiwała rodzina Wróblewskich z 2-giem dzieckiem w wieku szkolnym. W poniedziałek, 22 bm., w godzinach popołudniowych, w chwili, kiedy Wróblewski wyszedł na miasto, a żona jego była w fabryce, gdzie pracowała, jako robotnica, do domu przyszła siostra sąsiada Wróblewskich, Krukowska i przyniosła dla swego brata nabity flobert.

Nie zastawszy brata w mieszkaniu, Krukowska oddała broń 12-letniemu synowi Wróblewskiego, Wacławowi, prosząc o oddanie jej

Krukowskiemu, kiedy wróci do mieszkania. Krukowska nie uprzedziła jednak chłopczyka, że flobert jest nabity.

Chłopiec zaczął się bawić strzelbą. Zobaczyła to jego 14-letnia siostra, Helena, która prosiła go, aby przestał się bawić cudzą bronią, a kiedy chłopiec nadal się bawił w pewnej chwili chciała mu flobert odebrać. Wtem padł strzał i kula ugodziła dziewczynkę w twarz w okolicy nosa i utkwiała w mózgu. Wypadek wywarł wstrząsające wrażenie w całej okolicy.

Zgon słynnego portrecisty

Londyn 23. 11. (L) Wczoraj wieczorem zmarł tu, w wieku lat 66 słynny malarz nadworny Filip Laszlo. Laszlo, który był z urodzenia Węgrem, przyjął przed wojną obywatelstwo angielskie. Swego czasu wykonał on portrety prawie wszystkich monarchów europejskich.

Co się stało z Bogomołowem?

Moskwa, 23. 11. (R) Nowym ambasadorem sowieckim w Chinach na miejsce Bogomołowa mianowany został Ługaniec-Orelskij. — Koła oficjalne nie wyjaśniają, kto to jest Orelskij i jaki jest los Bogomołowa.

Dyktatorzy nie znoszą krytyki...

Lizbona 23. 11. (R) Rząd portugalski skazał na dwuletnie wygnanie byłego gubernatora Angoli Paiva Couceiro „z powodu złosci i oszczerczych zarzutów pod adresem kolonijnej polityki rządu Salazara“. W wydanym z tego powodu oficjalnym komunikacie zawiadamia rząd, iż dał Couceiro, z uwagi na jego zasługi w koloniach portugalskich sposobność cofnięcia lub uzasadnienia tych zarzutów; Couceiro z tych propozycji nie skorzystał.

Parowiec hiszpański zderzył się z miną podwodną

Londyn, 23. 11. (L) W odległości 45 mil. na północ od Walencji zatonął wraz z załogą parowiec hiszpański „Cofauba“. Jak donosi Reuter, przed zatonięciem statku słyszano w znacznej odległości odgłos eksplozji. — Przyczyny eksplozji nie są wyjaśnione. Możliwe jest, iż parowiec zderzył się z podwodną miną.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 23. 11. (A) Dziś padły większe wygrane: 100.000 zł na nr 42327, 10.000 zł na nr 133929, 5.000 zł na nr 40993, 160574, 2.000 zł na nr 35847, 103605, 1.000 zł na nr 57006, 75372, 100992, 125003, 156572, 188958.

Zagadkowe morderstwo

Urząd Śledczy w Krakowie został powiadomiony o zagadkowym wypadku, jaki zdarzył się w Szywnoładzie w powiecie tarnowskim. W jednym z domów znaleziono tam zastrzelonego Bernarda Armatysa. Bliższe szczegóły zbrodni nie zostały na razie ustalone.

Teatr i Kina

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Walący się dom“ M. Morawskiego. Szczechkowskiej.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Wtorek: „Mąż bohater“ Kalmanowicza.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Ślubowanie“ (Tkijas kaf), (Turkow, Katsch, Dina Halpern).

APOLLO: „Eskapada“ (Marlena Dietrich).

ATLANTIC: „Kapitan Taylor“ (Gary Cooper) i „Teodora szaleje“ (Irena Dunne).

BAGATELA: „Niebezpieczny kochanek“ (Pat O'Brien) oraz rewia „Plotki Krakowa“.

DOM ŻOŁNIERZA: „W zamieci żelaza i ognia“

STELLA: „Dyplomatyczna żona“ (Grossówna)

STUKA: „Spotkali się w Paryżu“ (Claudette Colbert, Melvyn Douglas i in.).

UCIECHA: „Król i chórzystka“ (Fernando Gravet).

WANDA: „Gdy kwitną bzy“ (Jeanetta MacDonald, Nelson Eddy).

REGNIS

ZJAZD WILEŃSKI

W niedzielę o godzinie w pół do trzeciej zakończony został w Wilnie zjazd peowiaków. Przed ostatnim aktem było przemówienie marsz Śmigłego Rydza, a ostatnim czynem odczytanie i przyjęcie deklaracji ideowej POW. Wszystko zakończyło się zgodnie, z wzajemnym podaniem sobie rąk. Odśpiewano kilkakrotnie Pierwszą Brygadę. Wysłano depesze do Prezydenta Rzeczypospolitej, do marsz. Śmigłego-Rydza, do premiera Składkowskiego i do Marszałkowej Piłsudskiej.

Jeszcze przed zjazdem zapowiadano, że spotkanie się peowiaków w Wilnie będzie publicznym aktem podkreślenia zgody i usunięcia niesnasek. Od kilku tygodni toczyła się praca nad deklaracją ideową, która miała być wyrazem kompromisu zawartego między stronami.

Rezolucja stołecznego związku legionistów, ogłoszona w sobotę w „Polsce Zbrojnej“ wyjaśniła na jakiej podstawie kompromis został zawarty. Żołnierska uchwała zrehabilitowana została dość dyplomatycznie. Stwierdzono bowiem, że dotychczas legionieści w miarę indywidualnych wezwań brali i biorą udział w pracach Ozone. Stołeczny związek legionistów powołuje się na mowę marsz. Śmigłego-Rydza z 30-go października, której tekst nie został ogłoszony, ale stanowi okres przełomowy w dziele konsolidacji obozu legionowo-peowiackiego. Stołeczny związek stwierdza, że sprawa Związku Młodej Polski została wyjaśniona i jednocześnie podaje do wiadomości publicznej zaowiedź reorganizacji Ozone na nowych podstawach.

Można więc wyczytać między wierszami tej uchwały możliwość stopniowej likwidacji Związku Młodej Polski oraz reorganizacji Ozone przez odseparowanie się od elementów skrajnie prawicowych. Cykl plotek o „Falandze“, Bolesławie Piaseckim, o odchyleniu się od obowiązującej konstytucji w kierunku dyktatorsko totalistycznym został zamknięty i przekreślony.

Stało się to oczywiście jeszcze przed audycją PPS. na Zamku, przed tym czynem bohaterem sławionym przez Kazimierza Czaplińskiego, który jako zawodowy taternik lubi biegać w wysokich regionach i wlicza ostatni akt PPS. do zdobyczy rewolucyjnych, które przyczyniły się do uratowania konstytucji kwietniowej i przeprowadzenia precz grozy totalizmu.

Deklaracja ideowa POW. została naszkicowana kilka tygodni temu. Przyjmuje ona jako podstawę deklarację szefa Ozone z 22-go lutego br. Nie zajmuje się ona oceną dalszych prac organizacyjnych Ozone. Ma się wrażenie, że autorzy manifestu peowiackiego między wierszami jedynie zajęli się całą przeszłością, nie chcąc wspominać „w miłym mieście“ — „rządy małe“, „zła przemijająca“. Dokładniej nie

można było zalać się przeszłością w nastroju zgody i chęci porozumienia.

Każdy od czegoś odstąpił. Peowiacy podpisali się pod deklaracją pułk. Koca bez składania hołdu i wysyłania depeszy do Naczelnego Komendanta Związku Legionistów. Wzajemnie za akces nastąpiło skomentowanie deklaracji w duchu bliższym poglądom min. Kościłkowskiego i tych wszystkich, którzy dawali wyraz swoim nastrojom na poufnych zebraniach POW i poszczególnych oddziałów Zw. Legionistów. Oparto się więc o kwietniową konstytucję, podkreślając wyraźnie w deklaracji, że należy unikać wzorów obcych w formie totalizmu klasowego lub nacjonalistycznego.

Tak więc zawarta została zgoda przypieczętowana przemówieniem marsz. Śmigłego-Rydza, który ze względu na stan zdrowia nie mógł przybyć na zjazd i przemawiał z Warszawy do Wilna.

Nie można było spodziewać się, by przemówienie publicznie wygłoszone i transmitowane przez radio zawierało takie momenty intymne, jakie istniały w czasie odprawy z 30-go października. Musiały więc być inne akcenty, nie zachodziła już konieczność wzywania do zgody i pojednania. Porozumienie już nastąpiło. Przemówienie marsz. Rydza-Śmigłego było więc sięgnięciem wstecz, hołdem złożonym Marszałkowi Piłsudskiemu, lecz w samym końcu zabrzmiał nowy ton zapowiedzi odrzucenia rzeszty ku grzechom. Dzieło pojednania zostało pobłogosławione, ale czyny malkontentów, słowa

krytyków, którzy tańczą od własnego pieca — zostały potępione.

Była więc mowa o rządnej Polsce, o zgodzie społecznej z wezwaniem do czynu. Praca rozpocznie się na dobre dopiero po zjeździe już nie w „miłym mieście“ Wilnie, gdzie nie czas wspominać „zła przemijające“, lecz w Warszawie, w rozmowach z legionistami i peowiakami.

Zapowiedź reorganizacji Ozone została już publicznie zadokumentowana w rezolucji społecznej Zw. Legionistów. Dzieło to ma przeprowadzić szef sztabu pułk. Wenda. Czy przyczyni się to do wzmocnienia organizacji, czy też tylko do wzmocnienia zgody — pokaże czas.

W tej chwili stwierdzić jedynie można, że peowiacy i legionieści ogłosili przeprowadzenie ducha totalistycznego i grózb dyktatorskich w kraju. Potwierdził to w swoim przemówieniu marszałek Śmigły-Rydz, oświadczając, że „miłość ojczyzny to polski dyktator“. W Wilnie zamknięty został jeden okres, który rozpoczął się od prac organizacyjnych, od Zw. Młodej Polski, od znaczących bankietów, a skończył się na fantastycznych pogłoskach, których grozę każdy starał się przeprowadzić jak mógł, to zebraniem, to uchwałą, to konwentykłem, to audiencją. Deklaracja ideowa peowiaków zamyka ten okres przez sformułowanie postulatów w drodze wewnętrznego porozumienia. Słowa zawarte w niej przejdą przez próbę życia i wykażą realność zgody zawartej między rozlicznymi stronami w obozie rządowym.

Deklaracja zaakceptowana, pierwsze próby jej realizacji -- odrzucone

Znamienny komentarz do deklaracji ideowej POW. w Wilnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 11. (A) Warszawski korespondent polityczny „Słowa“ wileńskiego, zazwyczaj dobrze poinformowany w ten sposób komentuje zjazd wileński P. O. W.:

— Marszałek Śmigły Rydz nie nadał swemu przemówieniu charakteru politycznego, uważał widocznie, iż mowa jego na odprawie starszyzny legionowo-peowiackiej przed trzema tygodniami zawierała wszystko to, co marszałek chciał powiedzieć jako polityk dawnym żołnierzom Piłsudskiego.

Natomiast polityczne momenty zawierała wygłoszona przez ministra Kościłkowskiego deklaracja zjazdowa. Na uwagę zasługuje w

niej silne podkreślenie przywiązania do konstytucji, i zaakcentowanie konieczności oparcia mechanizmu życia państwowego na przepisach konstytucji bez żadnych odchyleń. Drugim momentem jest zaakcentowanie linii centrowej Ozone, odżegnanie się od totalizmu klasowego czy narodowego.

Deklaracja pułk. Koca została przez P.O.W. zaakceptowana,

ale pierwsze próby praktycznej jej realizacji przez pułk. Koca — zostały odrzucone.

Tak należy bowiem rozumieć zastrzeżenia antytalastyczne.

Dzień zjazdów politycznych w Krakowie

Jak wiadomo, w niedzielę 5 grudnia odbędzie się w Krakowie zjazd wojewódzkiego Stronnictwa Pracy z udziałem b. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Woźciechowskiego i lidera Stronnictwa gen. Józefa Hallera.

W tym samym dniu obradować będzie w Krakowie powiatowy zjazd Stronnictwa Ludowego, na którym dokonany zostanie wybór delegatów na Kongres, który odbędzie się w Warszawie.

„ALBO — ALBO“

Pod tym tytułem ukaże się w dniach najbliższych w Krakowie dwutygodnik literacko-polityczny, wydawany przez komitet redakcyjny, w skład którego wchodzi b. pos. A. Ciołkosz, Leon Kruczkowski, M. Boruchowicz, Cyrankiewicz, Mroczek i in.

Prof. dr Pelczar -- ofiara katastrofy - wyzdrowiał

Warszawa 23. 11. (A). Stan zdrowia ran-

Sensacyjne aresztowanie w Pelplinie

Zona aresztowanego, Niemka, ofiarowała na zwolnienie 35.000 zł kaucji

Poznań, 23. 11. — Na zarządzenie prokuratora Dietricha w Starogardzie został aresztowany w Pelplinie na ulicy p. Paweł Sowa, były rządcą Półka, majątku seminarium duchownego w Pelplinie. Aresztowanego przewieziono do więzienia śledczego w Starogardzie. Sowa stoi pod zarzutem defraudacji i oszustw, popełnionych ze szkodą majątku Półka. Defraudacje sięgają bardzo poważnych sum. Niektórzy wymieniają sumę 70.000 zł.

Jak dochodzenia wykazały, aresztowany miał zamiar wyprowadzić się z całą rodziną do Gdań-

ska, gdzie jest właścicielem wielkiej kamienicy. Zona jego, Niemka, chciała, aby męża jej wypuszczono za kaucję 35.000 zł., na co jednak prokurator się nie zgodził. Po złożeniu 8000 zł kaucji pozwolono jej w końcu wywieźć do Gdańska meble.

P. Sowa, który był przez długie lata rządcą Półka kształcił dzieci swoje zagranicą, prze-ważnie w Berlinie i Gdańsku.

Aresztowanie Sowy wywołało w Pelplinie i okolicy zrozumiłą sensację.

nego w katastrofie lotniczej pod Piasecznem prof. dr Pelczar z Wilna uległ znacznemu polepszeniu, to też w dniu wczorajszym opuścił on Instytut Chirurgii Urazowej w War-

szawie.

Prof. Pelczar przybywa do Wilna, gdzie po krótkim wypoczynku przystąpi do normalnej pracy na uniwersytecie.

Chciała wynająć mordercę aby zabił narzeczonego

Sensacyjny proces przed krak. sądem przysięgłych

W dniu 5 lutego br. zgłosił się w Wydziale Śledczym w Krakowie Bronisław Stefanik i złożył zawiadomienie, iż w grudniu 1936 r. przyszedł do niego niejaki Jan Mikołajczyk i oświadczył mu, że pewna kobieta szuka mężczyzny, któryby się podjął za bić jej dawnego narzeczonego za kwotę 100 zł.

Stefanik początkowo miał zgodzić się na powyższą propozycję Mikołajczyka, wobec czego Mikołajczyk na drugi dzień zapoznał Stefanika z ową kobietą, którą okazała się służąca Zofia Nakoneczna. Stefanik podał dalej, że Nakoneczna następnego dnia zaprowadziła go, pod fabrykę wyrobów tytoniowych na ul. Dolnych Młynów i gdy pracownicy wychodzili z tej fabryki pokazała mu swego byłego narzeczonego Józefa Sikorę, jako tego człowieka,

KTÓREGO STEFANIK MA ZABIĆ.

Tytułem zadatku wręczyła Nakoneczna Stefanikowi kwotę 20 zł. Stefanik kwotę tę miał przepić, po czym mimo nalegań Nakonecznej ociągał się z wykonaniem jej zamiaru zabicia Sikory, a w końcu za wiadomości o wszystkim Wydział Śledczy.

Przeprowadzono na skutek powyższego zgłoszenia dochodzenia policyjne, oraz śledztwo sądowe, które dały następujące wyniki:

Zeznaniami świadka Józefa Sikory, wyjaśnieniami Zofii Nakonecznej, oraz znalezioną przy rewizji korespondencją zostało stwierdzone, że Józef Sikora nawiązał znajomość z Zofią Nakoneczną w roku 1920 w Borszczowie. W tym czasie pełnił tam Sikora służbę wojskową i był zajęty w charakterze ordynansa u jednego z tamtejszych oficerów, a Nakoneczna w tym samym domu pracowała jako służąca.

Znajomość ta stała się z czasem ściślejszą, a w końcu

PRZERODZIŁA SIĘ W STOSUNEK MIŁOSNY

W roku 1921, po ukończeniu służby wojskowej — Sikora przybył do Krakowa i wówczas napisał do Nakonecznej list z prośbą o przyjazd do Krakowa. Nakoneczna istotnie do Krakowa przybyła, wstąpiła tu na służbę i od tego czasu służyła tu po rozmaitych domach. Do małżeństwa jednak pomiędzy Nakoneczną a Sikorą nie doszło.

Sikora widywał się natomiast często z Nakoneczną, chodził z nią po lokalach i na przechadzki oraz nawiązał z nią miłosny stosunek.

Taki stan trwał aż do roku 1934. W okresie tym Nakoneczna wspomagała czasami Sikorę w czasie, kiedy on pozostawał częściowo bez pracy. Z biegiem lat stosunki pomiędzy Nakoneczną a Sikorą, zaczęły się jednak psuć. Według zeznań Sikory — przyczyną tego były sceny zazdrości i awantury, które od czasu do czasu mu Nakoneczna urządzała z powodu czego zaczął tracić do niej uczucie.

Po jednej z takich scen jeszcze w roku 1924 miał Sikora oświadczyć Nakonecznej, że
Z NIĄ ŻENIĆ SIĘ NIE BĘDZIE,
na co Nakoneczna odpowiedziała mniej więcej w ten sposób:

„Ze mną się żenić nie musisz, ale i z inną się żenić nie będziesz, chyba po mojej śmierci, a jakbyś się ożenił, to ci

OCZY WYPAŁĘ I ZROBIĘ CIĘ KALEKĄ

później pójdziesz pod kościół, ja przejdę koło ciebie i podam ci jałmużnę“.

Mimo tego Sikora utrzymywał nadal bliższe stosunki z Nakoneczną aż do roku 1935. W roku 1935 przyszło do ostatecznego zerwania. Sikora, nie mogąc znieść scen, które Nakoneczna mu coraz częściej urządzała, postanowił zwrócić jej pieniądze — które otrzymał od niej w czasie znajomości z nią w ilości 750 zł i zażądał od niej złożenia deklaracji, że nie ma do niego więcej żadnych pretensji.

Gdy Nakoneczna wahała się z przyjęciem tych pieniędzy i z podpisaniem deklaracji, Sikora w końcu przesłał jej te pieniądze pocztą. Od tego czasu Sikora wraz z Nakoneczną widywał się jedynie tylko od czasu do czasu na ulicy, przy czym przychodziło pomiędzy nimi w czasie tych spotkań nieraz do starć.

Jak wyjaśnia Nakoneczna, w ostatnich miesiącach 1936 roku znalazła się ona w trudnych warunkach,

gdyż nie mogła znaleźć służby i musiała nocować w domu noclegowym dla bezdomnych. Na Święta Bożego Narodzenia przyszła Nakoneczna do domu Sikory, jak podaje ona, w tym celu, aby prosić go o jakąś jałmużnę i posiłek. Wtedy Sikora — jak wyjaśnia Nakoneczna — miał ją

WYRZUCIĆ ZA DRZWI I SKOPAC

Według zeznań natomiast Sikory miała Nakoneczna podić tłuczkiem jego matkę Joannę Sikorową.

W końcu roku 1936 Nakoneczna, widząc, że wszelkie próby nawiązania napowrót stosunków z Sikorą speliły na niczym, postanowiła się na nim zemścić.

Nakoneczna знаła się z Józefem Mikołajczykiem, gdyż przed dwoma laty pracowała jako służąca w domu przy ul. Syrokomli 11a, gdzie Mikołajczyk, był dozorcą.

Z końcem grudnia 1936 r. zwróciła się do Mikołajczyka z prośbą, żeby wyszukał jej człowieka — któryby

ZA ZAPŁATĄ ZABIŁ JEJ DAWNEGO NARZECZONEGO.

Mikołajczyk znalazł się z Bronisławem Stefanikiem robotnikiem w wodociągach miejskich, osobnikiem kilkakrotnie karany, którego uważał za zdolnego do wykonania zamiaru Nakonecznej.

Zeznaniami świadków zostało stwierdzone, że Mikołajczyk, ulegając prośbom Nakonecznej w połowie grudnia 1936 r. spotkawszy pewnego dnia Stefanika na ulicy, wszczął z nim rozmowę, w czasie której oświadczył mu, że zna jedną kobietę, która miała narzeczonego, z którym żyła przez 12 lat i że narzeczony ten dostawczy obecnie pracę w fabryce cygar, oświadczył jej, że więcej nie chce się z nią znać.

Kobieta ta pragnie obecnie tego narzeczonego „skończyć“ i daje na to 120 zł do 150 zł. Stefanik odpowiedział wtedy Mikołajczykowi, że nad tym się zastanowi i że da mu znać.

Z końcem grudnia 1936 r. Mikołajczyk spotkał się ponownie ze Stefanikiem i zaczął go znowu nakłaniać do wykonania planowanego zabójstwa. Stefanik, który w tym tygodniu mało zarobił

ZGODZIŁ SIĘ

tym razem na propozycję Mikołajczyka. Tego samego dnia Mikołajczyk i Stefanik spotkali się z Nakoneczną, po czym Mikołajczyk ich z sobą poznał i powiedział, Nakonecznej, że Stefanik jest właśnie tym człowiekiem, o którym jej opowiadał.

W czasie rozmowy Mikołajczyk wziął na bok Stefanika i powiedział mu, „ona nie da więcej jak 100 zł, ale targujcie się, to ona pewno wam jeszcze coś dołoży, jak to załatwicie, to ja bym także chciał mieć coś z tego“.

Po chwili Mikołajczyk odszedł, Nakoneczna zaś zaprowadziła Stefanika na Prądnik Czerwony pod dom Sikory. Podczas drogi Nakoneczna opowiedziała Stefanikowi o szczegółach swego pożycia z Sikorą, a na zapytanie Stefanika, jakich narzędzi ma użyć do zabicia Sikory, odpowiedziała mu, że to jest jej obojętne, dodając przy tym słowa

„BYLEBY TYLKO BYŁ GOTÓW“

Przyszedłszy na miejsce pod dom Sikory Nakoneczna powiedziała Stefanikowi, że zabójstwa najlepiej dokonać o godz. 6 rano, o której to godzinie Sikora wychodzi do pracy w fabryce, gdyż o tej godzinie jest jeszcze ciemno i może czynu tego dokonać niespostrzeżenie. Zarazem Nakoneczna wskazała Stefanikowi miejsce, które zdaniem jej — najlepiej nadawałoby się do czat na Sikorę i opisała mu jego wygląd.

Po udzieleniu Stefanikowi tych wskazówek, Nakoneczna dała mu jako zadatek 20 zł w tym celu, aby miał się za co napić przed zabójstwem, a resztę obiecała mu zapłacić „po skończonej robocie“ dodając, że jak będzie „dobrze załatwione“ to jeszcze

COŚ DOŁOŻY PONAD 100 zł

Po upływie jakichś 2 dni Nakoneczna przyszła pod wodociąg miejskie, gdzie Stefanik pracował i powiedziała mu, że dla uniknięcia wszelkich wątpliwości pokaże mu Sikorę. Stefanik udał się wtedy z

Nakoneczną pod fabrykę cygar, a kiedy Sikora z tej fabryki wychodził, Nakoneczna przystąpiła do niego i odprowadziła go na Prądnik. Stefanik szedł za nimi, a kiedy Nakoneczna pożegnała się z Sikorą, przystąpił do Sikory i powiedział mu, ażeby miał się na baczności, bo Nakoneczna wynajęła go, ażeby go zabił.

Od tego czasu Mikołajczyk i Nakoneczna kilkakrotnie nagabywali Stefanika ażeby wykonał to — do czego się zobowiązał. Podczas jednej z tych rozmów Mikołajczyk powiedział do Stefanika „załatwicie tak albo tak, hopy są na rękę“. Innym razem znowu Mikołajczyk doradzał Stefanikowi, „że jeżeli ma jakieś obawy, to winien wziąć flaszkę z kwasem solnym i wypalić Sikorze oczy“, na co zauważyła jednakże Nakoneczna, że to jest rzeczą niebezpieczną, gdyż Stefanik przez nieostrość, może sam siebie oblać i że

NAJLEPIEJ JEST SIKORĘ UGODZIĆ NOZEM

czy też młotkiem.

W czasie tej ostatniej rozmowy Nakoneczna powiedziała Stefanikowi, że na drugi dzień o godzinie 16 będzie przechodziła z Sikorą trasą kolejową Kraków—Miechów i że najlepiej będzie, jak Stefanik ukryje się za parkanem koło rampy kolejowej, a na dany jej znak zabije Sikorę, Mikołajczyk zaś dodał wtedy

„NIE ZROBCIE ZAWODU, TYLKO PRZYJDZCIE NA PEWNO“

Na drugi dzień rano Stefanik udał się do Wydziału Śledczego i zawiadomił o wszystkim policję.

Następnego dnia spotkał się Stefanik z Nakoneczną. Na spotkanie to udał się Stefanik w towarzystwie przodownika służby śledczej Węgrzyna, którego

PRZEDSTAWIŁ NAKONECZNEJ JAKO SWEGO KOLEGĘ.

który wraz z nim gotów jest zabić Sikorę. Całe towarzystwo udało się do szynku „pod Kanonem“ — przy ul. Kamiennej.

Jak stwierdza świadek Węgrzyn, przodownik służby śledczej, Nakoneczna zaczęła namawiać go, ażeby jutro rano zabił Sikorę, gdy będzie wychodził do pracy, przy czym wyraziła się „że i dziś się nie udało, ale uda się jutro rano“. Gdy Węgrzyn zapytał co zrobić, jak Sikora zacznie krzyczeć, Nakoneczna odrzekła

„ZATKAĆ MU PYSK I WALIĆ MŁOTKIEM W GŁOWĘ

tak, aby już nie wstał, on bronić się nie będzie i żadnej broni przy sobie nie posiada“ przy czym obiecywała, że jak skończy z jej narzeczonym „to jeszcze coś doda do obiecanego wynagrodzenia“.

Po wyjściu z szynku Nakoneczna powiedziała przodownikowi Węgrzynowi, że zaprowadzi ich na Prądnik Czerwony pod dom Sikory i pokaże mu miejsce najdogodniejsze do wykonania zabójstwa. Przodownik Węgrzyn udał się z Nakoneczną w kierunku Prądnika, w pewnym momencie jednak zde maskował się i odprowadził Nakoneczną do Wydziału Śledczego.

Zarówno Nakoneczna, jak i Mikołajczyk nie przyznają się do winy i przeczą, jakoby chcieli namówić Stefanika do zabicia Sikory. Przyznają wprowadzić, że wchodzili z nim w pertraktację, ale podają, że chodziło im nie o zabicie Sikory, ale jedynie tylko „o zbicie go“, „wylakierowanie mu głowy“ i nastraszenia go.

W dniu dzisiejszym Nakoneczna i Mikołajczyk zasiadają na ławie oskarżonych w krakowskim sądzie przysięgłych. Nakoneczna liczy lat 44 — Mikołajczyk 30.

Trybunałowi przewodniczy s. o. dr Wasilewski. Oskarża prok. dr Stawarski. Broni adw. dr Mender

Na wstępie sąd rozpatrzył wniosek o nie dopuszczenie powództwa cywilnego. Wniosek ten został uwzględniony.

PEŁNA TABELA LOTERII

z dnia 22 listopada

I i II ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr.:

80147
Zł. 15.000 na nr. 43826
Zł. 2.000 na nr. 84198
Zł. 1.000 na nry: 13089 121833 184020
Zł. 500 na nry: 7545 101477 164368

173457
Zł. 400 na nry: 23979 28213 29281 58015
67121 120079 174056
Zł. 250 na nry: 174 16342 30608 41884
32520 60640 83152 117440 149209 150718
162237 164845
Zł. 200 na nry: 1344 1720 13222 13322 19669
27546 30275 35328 35799 44741 49156
51119 53420 53603 57036 58873 62791 63166
67026 71844 86255 91433 101243 106048
109904 111318 111636 113458 118140
121114 126212 127502 136895 144374 153506
169495 177051 179250

Wygrane po 150 zł

421 1322 727 2553 669 3552 75 875 4665 779
3888 7199 240 648 907 8869 937 9026
11050 12589 808 13039 90 108 378 747 871
14003 306 436 946 15182 640 16978 17281 18282
12: 19548
20076 130 881 21801 72 958 22065 267 23429 11
740 25939 79 26515 56 77 735 906 27196 989 28955
89320 59
30138 768 31089 32954 33905 34008 951 36722
87125 294 416 760 92 989
38668 39041
40170 219 477 501 935 41226 510 624
42484 938 43814 45032 462 518 46561
47315 856 48420 49003 234
50497 585 52482 715 871 951 53107 203
54695 55565 928 56216 38 57517 861
58115 59108 654
60169 337 678 708 61328 483 817 969
62526 71 63378 64454 65554 66831 33
67457 921 69309 70 442 698
70508 71269 653 79 72242 319 73214 755
74755 75768
77158 78847 976 79343 503 11
80866 81765 82704 79 83061 84254 329
647 85509 825 86243 460 87634 88317 912
89428 769 986
90616 51044 396 644 948 92987 93998
94455 862 95182 466 97385 98154 468 99441
100601 991 101037 88 45 516 775 102096
103161 104912 105377 409 788 824 957
106330 107412 72 108036 629
110234 930 111042 143 601 112824 113757
964
11335 506 115041 50 227 797 903 70 116335
655 741 118015 274 786 119326 739 846
120449 121244 122079 183 438 562 123070
666 124304 653 125049 855 126274 127057
695 712 957 128935 129288 850
130403 626 723 38 131244 132034 442 6
70 133070 417 801 134268 876 135065 79 235
521 136903 137067 451 652 138529 139166
444
140479 141019 268 142052 343 454 547
816 143329 144027 145395 779 146170 202
148575 715 865 149211 586 807
150581 151193 942
152324 523 827 153181 827 154447 155182 289
508 22 156851 70 158330 159420
160285 948 161771 944 162354 164253 166363
802 167509 828 168481 506 169805 728
170480 561 656 171080 588 172255 318 799
932 175182 354 176112 424 590 177327 789 999
178124 342 761 179458 648
180215 350 182544 674 183780 184409 16 534
48 724 185409 187119 188016 823 72 189024
305 810
190033 323 191131 192420 832 73 193093
188 347 922 67

Wygrane po 50 zł

1384 705 2534 3596 704 4955 5211 812 966
87 7308 571 8753 831 908 39 9247 9545 9601

10742 11176 404 672 12577 714 13088 231 57
587 924 72 14105 647 733 15122 23 388 467 810
16105 250 478 885 17205 604 706 18250 446 767
895 19267 498 848
20045 793 819 21153 408 56 431 22188 715 23020
24346 25107 587 628 69 91 825 908 26995 27492
626 978 28141 335 580 807 29193 566 84
30272 450 512 600 32550 57 765 33017 580 703
873 911 34029 258 971 35654 36038 395 37269 427
517 775
38052 226 730 996 39039 46 97 101 88
279
40496 41202 627 96 42362 801 43592
95 734 800 50 26 79 44329 63 434 596
46008 47021 49 146 503 618 925 48252
49302 25 623 782 838
50231 985 51162 928 52019 249 657 845
53367 419 78 571 600 54774 509 55142
500 76 666 56237 47 577 58047 422 697
98 840 92 972 52929 372
60041 61143 471 880 63130 62 224 665
961 64156 632 917 65032 695 760 84 66313
606 67 8 67051 211 966 86 68260 337 564
642 69218 722
70177 87 246 988 71252 533 907 72357
479 649 960 73576 74216 528 75011 160
324 943 84
76067 390 645 77171 858 78491 698 79091
454 55
80642 98 748 804 32 923 81278 348 989
82759 987 83645 84023 51 609 76 852 78
85015 86320 57 663 87050 88285 570 715
836 89075 494
90097 337 651 769 91014 53 956 93467
94 632 977 94004 63 777 95134 268 97 402
4 507 96261 92 675 990 97110 458 688
98830 99062 126 558
100281 682 101051 286 102569 678 903
104304 60 536 889 105367 676 994 106343
62 551 93 605 886 107097 215 487 108164
246 427 82 626 781 109085 137 804 985
110044 252 893 111091 270 785 934
112002 256 113510 790 874 97
114739 115043 245 347 908 116041 333
117233 568 118034 214 530 953 119914
120234 322 816 964 121063 135 279 122507
46 123148 721 124279 475 572 125081 156
237 723 126342 85 426 687 827 987 127175
203 14 512 817 128127 446 50 715 899
129025 122 611 887
130842 996 131073 241 402 565 710 910
132165 212 59 893 133208 53 135162 379 407
529 136171 137192 659 73 138104 408 847
139896
140467 548 141500 645 142011 441 82
143078 756 144335 704 937 145220 873
146084 346 846 938 147327 842 148655 811
906 149471
150535 880 915
152240 395 856 153284 801 154043 311 620 748
155001 135 731 156129 526 866 160117 208
160481 690 161395 484 786 871 162186 227
979 163745 980 165368 166111 248 410 997
167181 535 732 168025 792 813 901 169080 338
496 544 655
170006 171809 172096 466 651 173456 174111
468 564 787 175093 481 974 176246 901 178020
489 765 179408
180015 503 9 748 181182 503 652 701 182379
417 72 84 561 701 882 183687 989 184001 218
185940 186102 204 790 820 187031 950 188669
189173 298 358 404 733
190152 528 50 658 802 173 191029 192534
977 193026 385 733 194335 567

III ciagnienie

Wygrane po 150 zł

216 1012 317 497 5281 971 7316 8174
874 9073
10353 846 12316 13047 744 14278 16387
763 18087 419 917 19070
21965 22242 23859 25998 28641
30499 33478 718 892 34406 35922 66
37529 39148 286 823 976
41626 42867 58 43792 47286 49391 803
50992 51791 52049 892 54316 885 989
55053 605 56756

60490 929 61168 62413 662 63197 511
64038 300 65253 378 433 67288 68277 69534
70122 71030 72953 73261 861 74243 75397
577 76021 199 78144 391
80192 506 768 81912 84364 85178 86108
339 87414 605 75
91039 129 789 92430 744 53 93616 960
95987 96841 98287 563
100769 878 923 101134 354 575 102160
798 103203 104141 571 69 105328 845 86
107122 108599 817
110039 137 111290 638 113838 114132
116660 117472 18160 632 91 784 119056
120866 121984 122713 53 125621 919
126809 127155 128884 129752 68
131151 383 642 133582 134057 135441
137362 641 138230
140505 141731 912 142399 605 56 143089
256 145334 147519 933
150914 151097 741 152578 153323 154050
541 936 156044 444 157501 783 158980
161015 162638 163032 165484 166203
166611 168760 167836
171002 684 957 177698 178023 164 449
179074 497
180846 181833 185463 774 186490 187531
189785
190724 887 191448 1945

Wygrane po 50 zł

38 247 1608 2033 454 3476 978 4897
6695 7881 8983
10307 618 11941 12957 13566 600 14677
16559 18265 825
21024 544 724 22278 337 23024 699 24068
521 27093 109 795 28237 29129 87
30177 213 31315 95 32167 33264 34242
35441 37049 420 38708 940 39535 940
40053 6162 739 42255 803 43793 44117
678 5291 46435 47425 48429 669 813 951
9793
30447 89 986 52102 53690 54389 56047
561 641 63 702 59331 548 96
60042 298 434 61060 518 600 63522 65084
67995 58184
71479 72282 593 73079 178 899 75264
76081 219 761 77819 78622
80121 81066 242 440 41 596 714 840 45
82116 52 84142 280 85601 895 965 86781
87116 88459 871 89324 750
93197 93333 411 96197 326 551 97443 613
98194 539
100923 101354 102113 583 642 104512
869 105266 106113 107379 108798 946
109655 72
110014 332 111197 613 71 112399 114061
173 617 116005 208 411 867 119005
120255 56 970 123912 124820 87 125651
126851 94 127433 742 942 128838 949
129635 991
130345 903 131047 68 133236 134715
135514 707 136028 137308 138721
140851 141723 143263 547 794 915 145067
147777 148614 149463 805
150353 151068 522 152379 153039 922
15318 439 751 155700 156208 45 471 527
157071
160523 161066 716 162600 163120 393
164116 301 538 58 167246 943 168545
169960
170065 798 874 173322 175245 711 176265
842 177191 258 417 179163 588 710 77
181015 138 362 182457 185543 186381
187781 188025 101 189385 618
190404 10 825 192169 333 194848

IV ciagnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na
Nr 71066
Zł. 50.000 na Nr 76122
Zł. 30.000 na Nr 159308
Zł. 10.000 na Nr 165745
Zł. 5.000 na Nr 125816
Zł. 2.000 na Nry: 151925 154001
Zł. 1.000 na Nr 40436
Zł. 400 na Nry: 16635 33710 37543 38811
45065 92562 119793 184989
Zł. 250 na Nry: 43589 64353 66676 67852
69078 80710 88240 88961 119661 119983
160058 166595 170498 177258 181541
Zł. 200 na Nry: 28915 37273 41178 44269
50711 61815 61982 98503 87395 94062 94983

Wygrane po 150 zł

3032 4014 135 558 7106 8073 9351 47
11121 266 564 12394 538 778 13546 774
15777 16552 17918
12842 57 97 22885 23406 941 25636 26035
29394
31516 32112 220 33123 34277 389 39112
499 844
41081 42536 866 43617 45009 859 47022
337 705 48534 991 49274
52152 56102 513 863 994 57542 59680
946 86
60103 44 602 86 61113 203 66 978 62906
63089 973 74783 65044 67816 68140 651
69720
70113 525 851 71473 812 74524 75711
76735 78533 79324 32
80657 927 84508 79 86220 483 88110 494
90189 91522 617 93476 906 94036 669
95067 320 632 96493 97157 61 295 98388
99509
101519 102055 64 307 104494 105070
909 106155 107429 108240 109256 984
110571 113355 712 114492 115014 968
115216 938 117171 424 34 624 118063 287
708 119131 720
120177 240 854 121011 599 122667 123077
271 124076 333 125918 126958 128675 987
129968
130061 133515 881 134131 136631 139041
69 107 642 910
140549 700 142374 537 835 143236 374
146878 147567 148038
150199 719 836 913 151120 156696 831
157234 652 158579 159666
160648 162771 163742 164600 975 165616
167820
171148 172172 771 175502 34 890 907
177208 356 460 628 178005 456 694 864
179783
181606 182295 184053 116 923 185263
582 186819 187960 188388 189004 327 97
190275 657 193069 461 711

Wygrane po 50 zł

346 1145 284 2437 715 5190 962 7483
8246 9685
10504 11125 371 12337 874 13403 14308
15200 31 16322 40 547 18666 19083 237
908 99
20396 898 21214 511 41 22527 23673
24764 25100 509 28132 881 933 29623
30143 264 887 31767 32608 33465 35199
36082 37474 38116 291 39021 201
40512 47 822 42315 25 44586 797 44461
781 818 47206 752 48507 49112
50716 41173 679 52898 53315 457 54719
924 57030 999 56023 156 734 71 57505
58067 699
60581 617 61004 450 801 27 62099 446
700 63243 393 64337 65296 437 90 66976
67282 442 802 51 68596 69313 913
71877 72400 88 73664 76889 77201 79688
82908 83530 905 84044 273 85361 961
86200 42 733 87535 836
90486 91080 93795 94950 95322 539
96207 525 688 802 97333 98360 984
100028 254 972 101172 102125 916 103351
104121 739 105264 454 106060 889 107480
108878 109553
111115 831 112230 96 113009 36 114216
118507 119014
120185 121580 122073 123913 124330
125038 284 329 430 825 126251 882 127056
134
131489 132486 133256 855 134365 135462
580 136542 138711 918
140807 142113 392 732 143409 146478
148061 901 149224
150803 151937 59 153167 658 910 156306
159485
161019 162589 163282 167286 168236
169019 42 590 852
171121 174281 176197 177322 580 179614
180704 182118 610 183255 338 184111 33
185634 187097 189054 799
190469 719 191376 408 828 192544 193257
194211 437 571

Anonimy będą wyłączone z aktów sprawy Parylewiczowej

Sąd Okręgowy w Krakowie powziął postanowienie o wyłączeniu wszystkich listów anonimowych z związanych z nimi aktów dochodzeń w głośnej sprawie przeciw wspólnikom W. Parylewiczowej. Postanowienie to zakomunikowane zostało oskarżonym, oczekującym na rozprawę apelacyjną.

Trzy tory narciarskie w Krynicy

W Krynicy budowany jest tor narciarski, którego trasa biegnie ze szczytu Góry Parkowej.

Pierwsza trasa, długości 2 klm. pochyłości 5 — 8 proc. daje łagodny i łatwy zjazd dla początkujących narciarzy, druga trasa długości 1 kilometra przeznaczona jest dla wyższego stopnia wyszkolenia i posiada pochyłość 12 — 20 proc., wreszcie trzecia trasa, stanowiąca najwyższy stopień wyszkolenia — również długości na 1 klm. — posiada spadek od 20 — 30 proc. i mieć będzie małą skocznnię na wysokości chodnika Mravencica w parku. Można będzie na niej wykonywać skoki do 15 metrów długości.

Nadto Krynica posiada trasę narciarską długości 4 klm., na której kilku odcinkach

Lord Baldwin czyta powieści kryminalne...

EMERYT WINDSOR I EMERYT BALDWIN

(n) Każdy na świecie wie dokładnie, co się dzieje z angielskim emerytem Nr. 1, z księciem Windsoru. Mało kto jednak zna szczegóły dyskretnego żywota, jaki prowadzi angielski emeryt nr. 2, lord Baldwin of Bewdley, który przejdzie do historii jako „premier abdykacji“. Bo dziś coraz bardziej w Anglii utrwała się przekonanie, że Wielka Brytania straciła małego króla, a zyskała wielkiego męża stanu. W opactwie westminsterskim przygotowane jest honorowe miejsce dla lorda Baldwina, kiedy po bogatym i mozolnym życiu pożegna się z tym światem.

PROWINCJA W SERCU LONDYNU

Dziś mieszka Baldwin na Eaton Square, który znajduje się w jednej z najbardziej eleganckich dzielnic Londynu. Ciągłą się długie sznury Rolls-Royce'ów, na każdym kroku eleganckie stroje, gronostajowe płaszcze, klejnoty, zbytek. Tu mieszka ambasador niemiecki, parę kroków dalej pierwszy sekretarz ambasady francuskiej i inni im równi. A jednak lord i lady Baldwin prowadzą tu, w tym najbardziej nowoczesnym zakątku Londynu, życie ze wszech miar prowincjonalne i wcale nie myślą o tym, aby rywalizować ze swymi sąsiadami przepychem wydawanych przyjęć.

Baldwin, stary palacz fajki, nigdy nie był salonowcem. Nawet wtedy, kiedy dzierzył władzę w swym ręku, rzadko tylko zaglądał do Carlton-Clubu, gdzie schodzą się najbardziej wpływowi członkowie partii konserwatywnej. „Dla mnie — zwykły był mawiać Baldwin — Anglia to prowincja, a prowincja to Anglia“.

CHŁOP Z NAD TAMIZY

Żyje więc w zaciszu wraz z swą małżonką, przyjmując rzadko i to tylko serdecznych przyjaciół. Nie lubi odpowiadać na listy, nie lubi telefonować, prowadzi życie „chłopa z nad Tamizy“.

Jednakże gdyby tak można było zaglądać przez dziurkę od klucza do pokoju pracy b. premiera angielskiego, zauważono by go przy biurku, gdzie poprawia tekst przemówienia, jakie ma wygłosić 29 bm. w Atheneum-Club. W dodatku można by było usłyszeć dialog między nim a żoną, który wygląda mniej więcej w ten sposób:

„NIE JESTEM PRIMADONNA“

— Stanley, znowu pracujesz ponad siły. Pamiętaj, że lekarz zabronił ci nadwierać się i że zakazał ci wybrać się do Paryża na zaproszenie



Akademii nauk moralnych i politycznych.

— Kaza mi oszczędzać swego głosu, jak gdybym był jakąś primadonną.

— Nie zawsze okazywałeś tyle skłonności do publicznych wystąpień i do elokwencji, co dzisiaj.

— Nie jestem urodzonym mówcą. Robert Walpole również nim nie był.

— On miał wstręt do intelektualistów.

— Ja również nienawidzę tzw. „inteligencji“.

Pani Baldwin rzuca przy tym okiem na cudowną kasety jaką jej mąż otrzymał ostatnio od londyńskiego lorda majora. Wzrokiem swym pieści cudowny antyczny kałamarz, jakim członkowie gabinetu sprezentowali w maju ub. roku swego szefa, kiedy on, wśród ogólnej apoteozy, opuszczał Downing Street.

PRZEZ 6 LAT MÓWIŁ 5 RAZY

— Tak jest — powiada po chwili znowu lord Baldwin — opublikowano dwa tomy moich przemówień, to znaczy dużo dla człowieka tego pokroju co ja, który na swym grobie chciał kazać wyrzeźbić słowa Tennysona: „Nie wygłaszał przemówień, a słuchał ich jeszcze mniej“.

— Pod koniec twojej kariery, jak i na samym początku byłeś milczkiem — zauważa złośliwie lady Baldwin. W ostatnich miesiącach twego premierostwa nazywano ciebie „zamkniętą gębą“ i mówiono ciągle o „milczeniu Baldwina“. Podczas pierwszych 6-ciu lat posłowania otworzyłeś usta zaledwie 5 razy.

— A pod koniec 8. mego roku chciałem zrezygnować z swej kariery.

PREMIER! CO ZA NIESPODZIANKA!

— Ty zaproponowałeś mi, abyśmy wrócili do rodzinnego Bewdley. Ja byłam prawie tego samego zdania, ale, sama nie wiedząc dlaczego, odpowiedziałam: „Może zostaniemy przez 10 lat w Westminsterze. I wtedy ostatecznie zobaczymy, czy twoja kariera polityczna jest definitywnie skończona“.

— Jeszcze w r. 1922 chciałem porzucić politykę na zawsze.

— A w r. 1933 zostałeś premierem! Co za niespodzianka! Wówczas lord Curzon i Lloyd George, którzy nie byli ci bardzo przychylni, dali do zrozumienia, że wybór króla padł na człowieka niezbyt odpowiedniego.

— I ja sam nie czułem się zbyt dobrze w tej roli...

MODLITWA DZIENNIKARZY SKUTKUJE

— Tak dalece, że dziennikarzom którzy przyszli złożyć ci życzenia, powiedziałeś, że bardziej ci są potrzebne ich modły, niż ich gratulacje. Trzeba wierzyć, że oni modlili się, a ich prośby zostały wysłuchane przez Boga. Bo wcale dobrze dawałeś sobie radę w parlamencie.

— W parlamencie — dzięki tobie.

— Jak to?

— Ty mi zawsze radziłaś, by patrzeć speakerowi prosto w oczy, gdy zaczynam przemawiać. Doskonala rada.

Lady Baldwin uśmiecha się, potem nagle stawia mężowi niedyskretnie pytanie:

— Między nami, jak ci się podobało na Downing Street onegdaj, kiedyśmy byli na śniadaniu u Chamberlainów.

— Pani Chamberlain wprowadziła dużo zmian — odpowiada wymijająco lord Baldwin, poczem wstaje i wychodzi z książką pod pachą.

AWANTURNICA...

— Jest to romans kryminalny — mówi, jakby w odpowiedzi na badawcze spojrzenie żony. Słowo daję, powieść wcale nie zła. Przedstawiony tam jest charakter awanturnicy...

Krótką przerwą. Po chwili lady Baldwin myśli głośno:

— Ona ma tylko jedno życzenie, by ją tytułowano: „Królewska Wysokość“. W ten sposób nazywano ją w Niemczech, kiedy tam odbywała podróże. W rzeczywistości jednak ma ona prawo jedynie do tytułu „Księżna X“.

Ale lord Baldwin w międzyczasie już odszedł. A po drodze przypomniał sobie słowa, jakie zdradził jednemu ze swoich powierników, przed rokiem:

— Dawniej taka kobieta zostałaby wtrącona do lochów londyńskiego więzienia...

Nie mordercy są winni, lecz -- zamordowane

Paryż, w listopadzie.

Do jakiego szaleństwa zdolni są zakochani, przekonujemy się o tym najłatwiej przed sądem przysięgłych. Dwie rozprawy przed sądem przysięgłych w stolicy nadsekwankiej, kolejno po sobie następujące, są najlepszym tego dowodem. W obu wypadkach adwokat starali się udowodnić, że winę ponoszą wyłącznie zamordowane kobiety.

Pierwsza z nich, Germaine Trijasson liczyła zaledwie osiemnaście lat. Mężczyzna, który ją zastrzelił, niejaki Reiland, liczył lat dwadzieścia trzy. Był walcownikiem i śmierć żony pograżała go w najczarniejszą rozpacz. Piękny rys charakteru, powie ktoś — ale w sprawach miłosnych, lepiej powstrzymać się od przedwczesnego wydawania wyroku. Bo człowiek od pięknym charakterze zobaczył Germaine, zakochał się w niej na zabój i uczynił ją natychmiast swoją kochanką.

Człowiek ten z pewnością nie był Adonise ani zdobywcą serc niewieścich. Oto siedzi na ławie oskarżonych i plecie trzy po trzy to co mu kazała jego piękna adwokatka, zwolenniczka efektywnych

metod obrony. A więc wziął sobie tę młodą kochankę, ale ona już od dawna miała nielada rutynę w sprawach miłości. Wyrosła bowiem jako „artystka“ w budach jarmarcznych, była bardzo ładna i występowała mniej lub więcej obnażona. I z tego tytułu robi się jej wyrzuty po śmierci. Dalej wykazują zeznania świadków, że kochała dla miłości i z miłości, a nie tylko dla podarunków które otrzymywała. A kiedy jej nowy kochanek znudził się jej była na tyle szczerą i otwartą, że się do tego przyznała, a wtedy wyciągnął ten głupiec rewolwer — wystrzelił pięć kul, ostatnią próbował sobie wpakować w serce, jednak bezskutecznie. Germaine zmarła, a on siedzi na ławie oskarżonych i dziękuje Bogu i sędziom przysięgłym, że nie podobało się im niecnotliwe życie zamordowanej oraz trickowi swojej przebiegłej adwokatki, że dostał tylko pięć lat więzienia, bo musiałby napewno zaryzykować swoją głowę, gdyby przysięgli byli odpowiedzieli twierdząco na pytanie, czy było to morderstwo z premedytacją.

Podobny wypadek, to zamordowanie 22-letniej mulatki z Martinique Matyldy Bernard, którą tym razem zamordował jej legalny małżonek. Dlaczego? Znowu z miłości, rozumie się samo przez się!

Małżonek, trochę podniszczony czterdziestoletni Andre Denace, spotkał piękną mulatkę w drugorzędnym lokalu na Place Clichy. Spodobał się sobie i po krótkiej rozmowie znaleźli się w jego pokoju.

Matylda była sprzedawczynią w jednym z domów towarowych, cenioną dla swojej punktualności i pracowitości. Co jej bynajmniej nie przeszkadzało w waleśnianiu się wieczorami po przeróżnych obskurnych lokalach nocnych i nawiązywaniu stosunków z każdym podobającym się jej mężczyzną. Matylda miała bowiem wybujały temperament i nie robiła wiele ceregieli.

Denance, mężczyzna mało interesujący i pociągający, zakochał się w niej prawdziwie, zaadoptował jej trzyletniego chłopczyka i ożenił się z nią. Była to głupota z jego i jej strony. Bo zmysłowa i namiętna Matylda odwiedzała dalej tak samo jak przed ślubem, lokale nocne, a kiedy mąż czynił jej wyrzuty, znudzona nim, wreszcie powiedziała mu, że zdradzała go już nazajutrz po ślubie.

Mąż wpadł we wściekłość. Kupił sobie rewolwer i najwyczajniej w świecie zastrzelił swoją żonę.

I znowu odsiedzi pięć lat w więzieniu, ten głupiec, który tylko strzelaniną umie wyrazić miłość swojej żonie, co nie chciała być cnotliwą Westalką domowego ogniska.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Nowe władze wioślarskie Makkabi

Onegdaj odbyło się doroczne walne zebranie Sekcji Wioślarskiej Makkabi, które dokonało wyboru nowych władz sekcyjnych w następującym składzie: pp. kierownik Wasserthal, zastępca Ehrlich, sekretarz mgr. Stolzberg, nacz. sternik adwokat Neuman, nacz. taboru Halpern, gospodarz Sybert.

GARBARNIA ZAPRZECZA POGŁOSKOM

Kierownik sekcji piłkarskiej Garbarni p. Kuczalski upoważnia nas do stwierdzenia, że wszelkie pogłoski o wystąpieniu z Garbarni czołowych piłkarzy, nie odpowiadają prawdzie. Klub w sezonie bieżącym mimo spadku z Ligi znajduje się w dość korzystnej sytuacji finansowej, gdyż zdołał w dochodach przekroczyć prelimitowaną sumę, dzięki czemu spłacił wszelkie długi, co stanowi dobrą podstawę do czekających klub walk o wejście do ligi w roku przyszłym.

AKS. BĘDZIE GRAŁ PRZEZ CAŁĄ ZIMĘ

Program najbliższych spotkań piłkarskich wicemistrza Ligi AKS Chorzów przedstawia się następująco:

28 listopada mecz rewanżowy z Cracovią,
5 grudnia rewanżowy mecz ze Śląskiem Świętochłowice,
19 grudnia spotkanie z Ruchem w Chorzowie,
26 grudnia rewanż (na boisku w W. Hajdukach).

Na Nowy Rok drużyna AKS zakontraktowała węgierski zespół „Szeged”.

LEKKOATLECI JESZCZE STARTUJĄ

W Toruniu odbył się pierwszy jesienny bieg na przełaj na dystansie 4000 mtr., organizowany przez towarzystwo gimnastyczne „Sokół III”, w którym udział wzięli najlepsi długodystansowcy Pomorza.

Po wyrównanej walce pierwsze miejsce zajął Drogokupiec (Gopłania Inowrocław) w czasie 13:11 sek. przed Szyperskim, Szymańskim, Olszewskim i Kazimierzakiem (wszyscy z KS. KPW Pomorzanie Toruń). Ogółem startowało 11 zawodników.

REMONT WIELKIEJ SKOCZNI NA GRZEBIENIU

Ostatnio czynniki miarodajne przystąpiły do remontu wielkiej skoczni na Grzebieniu, na której według programu imprez zimowych na rok 1937/38 odbędzie się wiele imprez z udziałem najlepszych skoczków Polski.

ZNOWU AWANTURY NA MECZU

W Tarnowie odbyły się zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi Okręgowej między Tarnovią a KS Koroną z Krakowa zakończone wynikiem 2:0 (1:0) na korzyść Tarnovii. W czasie meczu doszło kilkakrotnie do awantur i wrogich demonstracji publiczności przeciwko sędziemu.

WĘGIERSCY BOKSERZY NIE WYSTĄPIĄ NA ŚLĄSKU

Jak już donosiliśmy w drugiej połowie listopada przybyć miała na Śląsk węgierska drużyna bokserska „Ferencvarosi”. Miała ona spotkać się z wicemistrzem Śląska „Slavią” z Rudy oraz mistrzem Śląska Ruchem. Wobec zrezygnowania przez „Ruch” z tego spotkania Węgrzy odmówili swój przyjazd na Śląsk.

CAŁA DRUŻYNA PIŁKARSKA ULEGŁA WYPADKOWI

Na terenie Rumunii w pobliżu Lugoju autobus, w którym jechała drużyna piłki nożnej z Turnu Sewerin wpadł do rowu przydrożnego. Jeden zawodnik został zabity na miejscu, zaś kilku odniosło ciężkie rany.

Kraków buduje imponującą przystań kajakowo-wioślarską

W okręgowym ośrodku W. F. odbyła się konferencja przedstawicieli klubów wioślarskich i kajakowych Krakowa, zwołana przez płk. Wójcickiego w sprawie budowy wielkiej przystani kajakowo-wioślarskiej.

Po przedstawieniu przez płk. Wójcickiego w ogólnych zarysach planu budowy tego rodzaju obiektu sportowego, zebrani opowiedzieli się jednogłośnie za przystąpieniem do akcji budowy przystani, wyrażając wdzięczność gen. Narbut-Łuczyńskiemu za inicjatywę w tym kierunku. W dyskusji podkreślono, że obecnie istniejące przystanie wioślarskie i kajakowe nie odpowiadają nowoczesnym wymogom techniki w tej dziedzinie sportu. A dalej wyrażono

zapatrywanie, że przystań taka musi zawierać hangary na łodzie i kajaki, szatnie i urządzenia kąpielowe, basen wioślarski i kajakowy, pokoje klubowe oraz salę do zebrań i gimnastyki. Nadto wysunięto projekt, wybudowania na przystani „Hotelu sportowego” dla przybywających do Krakowa wycieczek.

O ile projekty powyższe zostaną zrealizowane, to Kraków zyska obok stadionu sportowego na Błoniach, drugą imponującą placówkę sportową, która przyczyni się do rozwoju kajakarstwa, a przede wszystkim sportu wioślarskiego, który ostatnio borykał się z trudnościami natury technicznej.

Bokserzy Makabi wyjeżdżają do Lublina na mecz z LWS.

Ośemka bokserska Makabi krakowskiej wyjeżdża w nadchodzącą niedzielę do Lublina, gdzie rozegra mecz z tamtejszą drużyną KS Lubelskich Warsztatów Samolotowych.

LWS jest najsilniejszym zespołem lubelskim i ma w swych szeregach kilku doskonałych zawodników. Spotkanie będzie rozegrane w ośmiu wagach, od muszej do półciężkiej, z podwójną wagą piórkową.

Makkabi wyjedzie przypuszczalnie w składzie:

Teichthal, Amkraut, Goldfluss, Pfeffer, Eichner, Pancer, Fink, Gross. Dokładny skład ustalony będzie po ostatnich dwóch treningach.

Pięściarzy krakowskich czeka ciężkie zadanie. Mają bowiem przeciwnika o wyrobionej klasie i dużej rutynie, który rozegrał szereg spotkań. Spodziewać się jednak należy, że Makabi dołoży wszelkich starań aby wyjść z honorem, tym bardziej, że jest to jej pierwszy występ w Lublinie.

Lekkoatleci Makabina drugim miejscu w Okr. Krakowskim

W ogólnej punktacji mistrzostw lekkoatletycznych Krakowa pań i panów łącznie z wielobojami i biegami na przełaj, pierwsze miejsce zdobyła Cracovia uzyskując 825 pkt., zdobywając tym samym nagrodę Kierownika Okręgowego Urzędu P. W. i W. F. w Krakowie p. płk. Wójcickiego. Drugie miejsce zajęła Mak-

kabi, która zdobyła 466 punktów, 3) Legia 227 pkt., 4) Mościce 174 pkt., 5) Tempo, Tarnów 134 pkt., 6) Związek Strzelecki, Zakopane 82 pkt., 7) Victoria, Jaworzno 61 pkt., 8) Metal Tarnów 60 pkt., 9) W. K. S., Nowy Sącz 26 pkt., 10) Sokół, Nowy Sącz 18 p.

Dwie reprezentacje pięściarskie są już gotowe

W czasie kiedy pierwsza bokserska drużyna reprezentacyjna wędrować będzie po Skandynawii, w dniach 3 i 5 grudnia druga reprezentacyjna ośemka pojedzie do Niemiec, do Drezna i Kolonii.

Skład tej drugiej reprezentacji jest już niemal ustalony: Baśkiewicz, Jarząbski, Frankowski, Kajnar, Fabisiak Karolak, Klimecki.

Dwaj warszawianie Baśkiewicz i Fabisiak zostali już wezwani na obóz.

Po ustaleniu tej reprezentacji, siłą rzeczy wiadomy stał się już skład reprezentacji na mecz z Norwegią i Danią. Przedstawia się on następująco: Rotholc, Koziołek, Czortek, Woźnia.

kiewicz, Kolczyński, Chmielewski, Pisarski i Szymura.

Z Piłata najprawdopodobniej będziemy musieli zrezygnować, jak się okazuje, bowiem doznał on na ostatniej walce z Klimeckim kontuzji palca. Kapitan związkowy P. Z. B. liczy się z ewentualnością skorzystania z Węgrowskiego.

Równocześnie kapitan związkowy zdecydował się zabrać do Norwegii i Danii obu asów wagi średniej: Pisarskiego i Chmielewskiego. Który z nich będzie walczył, okaże się dopiero na miejscu. Najprawdopodobniej każdy po razie.

WOŁYŃSCY BOKSERZY JADĄ NA ŁOTWĘ I DO ESTONII

Polski Zw. Boks. zezwolił K. S. Zw. Strzelecki—Janowa Dolina na 4 starty w dniach od 15—25 listopada br. na Łotwie i Estonii.

POLACY W RAIDZIE DO MONTE CARLO

W dorocznym raidzie do Monte Carlo wezmą udział członkowie Klubu motorowego Związku Strzeleckiego we Lwowie p. Stawiński i Piasecki.